

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący sędzia SA Andrzej Kot**

**Sędziowie: SA Bogusław Tocicki (spr.)**

**SA Piotr Kaczmarek**

**Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz**

**przy udziale Faustyny Krasulak prokuratora Prokuratury (...)**

**po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 r.**

**sprawy M. P. (1) oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 § 1 k.k.**

**na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocników oskarżyciela posiłkowego**

**od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu**

**z dnia 13 października 2021 r. sygn. akt III K 336/20**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. P. (1);**

**II. na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) na rzecz oskarżonego M. P. (1) poniesione przez niego koszty ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym w wysokości 1.200,- (jednego tysiąca dwustu) złotych;**

**III. na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 2 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa 80,- (osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na co składa się 20,- złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa z tytułu doręczenia wezwań i innych pism oraz 60,- złotych opłaty za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Mimo wymogów określonych w przepisie art. 99a § 1 k.p.k., a także w przepisach Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz.U z 2019r. poz. 2349), w niniejszej sprawie odstąpiono od opracowania uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego na formularzu UK, sporządzając uzasadnienie wyroku w sposób tradycyjny. Odstępstwo od tej zasady podyktowane zostało koniecznością zagwarantowania stronom postępowania prawa do rzetelnego procesu, który obejmuje także postępowanie odwoławcze, a to w kontekście art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności.

Było to podyktowane tym, że forma oraz treść formularza w realiach niniejszej sprawy skutkowałaby niemożnością dotrzymania konwencyjnego standardu rzetelnego procesu. Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego

przedstawione w wyroku z dnia 11 sierpnia 2020r. (sygn. akt I KA 1/20), w który to, w ślad za prof. P. Hofmańskim (por. „Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Komentarz, tom I red. L. Garlicki, Warszawa 2010, str. 305-306) uznał, że „wprawdzie prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy karnej nie wynika wprost z art. 6 Konwencji, jest jednak oczywiste, że skoro w systemie prawa polskiego umieszczono prawo do zaskarżenia wyroku wydanego w pierwszej instancji, to takie państwo – strona Konwencji przewidując możliwość wniesienia apelacji od wyroku, musi zapewnić do niej skuteczny dostęp, a co za tym idzie musi gwarantować odpowiednimi instrumentami procesowymi rzetelność samego postępowania odwoławczego”, a w konsekwencji, iż „aby nie doszło do naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu sądowego (na etapie odwoławczym) opisanego w art. 6 ust. 1 EKPC, tak, jak jest on ujmowany i tłumaczony przez orzecznictwo ETPC, zwłaszcza że w systemie prawa polskiego istnieje nadzwyczajny środek zaskarżenia (kasacja), który może być oparty na naruszeniu prawa procesowego (w tym naruszeniu art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), konieczne jest by kontrola ta w aspekcie standardu konwencyjnego realizowana była przez sąd odwoławczy, jak też i Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego”. Nie ulega przecież wątpliwości, iż kontrola ta może być dokonana jedynie poprzez zapoznanie się z argumentami sądu, przemawiającymi za przyjętym rozstrzygnięciem. Tym samym jakość uzasadnienia wyroku jest istotnym elementem prawa. Obligatoryjne nakazanie sporządzenia uzasadnień w formie formularzy (art. 99a § 1 k.p.k.), nie dawałoby w realiach niniejszej sprawy właściwego instrumentarium procesowego dla zrealizowania standardu prawa do rzetelnego procesu, gdyż niejednokrotnie, zwłaszcza w sprawach wieloosobowych i wielowątkowych, zarzuty ujęte w części wstępnej apelacji nie przystają do jej wniosków lub wykluczają się od strony formalnoprawnej, czy pozostają oderwane od wskazanej podstawy odwoławczej, bądź też formułowane są dopiero w uzasadnieniu.

W omawianej sprawie zakres podmiotowo-przedmiotowy sprawy, uwzględniając oskarżonych, wobec których postępowanie karne zakończono odrębnie, lecz orzeczenie wobec nich ma znaczenie w niniejszym postępowaniu, sposób sporządzenia apelacji (a przede wszystkim liczba zarzutów podniesionych w obu apelacjach i ich wzajemne przenikanie), w odniesieniu do przedmiotu samej sprawy oraz tych elementów, które wskazywane przez autorów wniesionych środków odwoławczych nie były, lecz musiały być brane pod uwagę z urzędu, prowadzi do wniosku, że sporządzenie uzasadnienia na formularzu UK 2 skutkowałoby niemożnością rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się w toku postępowania do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji stron, a przede wszystkim przedstawienia konkluzji, które dla stron byłyby czytelne i wskazywałyby w jaki sposób dany wniosek został wyprowadzony.

Uzasadnienie stanowiska tut. Sądu stanowią nadto orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ETPC. Zważyć bowiem należy, że w sytuacji, kiedy art. 91 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, iż „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową” oraz wobec jednoczesnego stwierdzenia, że formularz nie pozwala na realizowanie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. zaniechanie sporządzenia uzasadnienia formularzowego okazało się konieczne.

Sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób tradycyjny znajduje oparcie w stanowisku Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 19.12.2006r. w sprawie P 37/05 (OTK-A 2006/11/177). Stosowany zatem wprost przepis art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (Dz.U z 1993r., poz. 61, poz. 284 ze zm.) obliguje sąd drugiej instancji do odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do każdego istotnego – na tle konkretnej sprawy – argumentu. Tym samym brak odniesienia do takiej argumentacji stanowi o naruszeniu standardu rzetelnego procesu (tak m.in. ETPC w wyroku z 9.12.199r. Riuz Torija przeciwko Hiszpanii, A. 303-A, w: M.A. Nowicki: „Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzecznictwo, tom 1, Zakamycze 2001, s. 515- 516 i SN w wyroku z 16.01.2007r., sygn. akt V KK 328/06, z 6.04.2011r., sygn. akt V KK 368/10 i inne). Podobne stanowisko przedstawił Trybunał Konstytucyjny na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wskazując że uzasadnienie orzeczeń jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego procesu sądowego i podstawą kontroli zewnętrznej orzeczenia przez organ wyższej instancji, bowiem dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem (wyrok TK z 16.01.2006r., sygn. SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1 poz. 2, teza 4.3 uzasadnienia).

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając także stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w sprawie P 37/05 oraz Sądu Najwyższego przedstawione w sprawie I KA 1/20, formułujące obowiązek sądu odwoławczego do

każdorazowej oceny, w związku z kategoriycznym brzmieniem art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., czy w danej sprawie może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu UK 2, nie naruszając podstawowych gwarancji strony do rzetelnego procesu odwoławczego, Sąd Apelacyjny w sprawie omawianej odstąpił od sporządzenia uzasadnienia w formie przewidzianej w art. 99a § 1 k.p.k.

**Wyrokiem z dnia 13 października 2021r. sygn. akt III K – 336/20 Sąd Okręgowy we Wrocławiu uniewinnił oskarżonego M. P. (1)** od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 11 grudnia 2005r. do 30 czerwca 2014r. we W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w podobny sposób, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyłudził pieniądze w kwocie 3.289,606 złotych oraz 107.000 dolarów amerykańskich stanowiących w przeliczeniu równowartość 418.038,3 złotych, o łącznej wartości 3.707.644,30 złotych, w ten sposób, że nie mając zamiaru zwrotu pieniędzy ani dokonywania podziału zysków zgodnie z elementarnymi zasadami proporcjonalności w zakresie poczynionych nakładów finansowych i osobistych, pod pozorem pożyczek oraz partycypacji w przedsięwzięciach gospodarczych, wielokrotnie wyłudził pieniądze od R. K. (1), a następnie odmówił ich zwrotu lub wydania, czym działał na szkodę R. K. (1).

Tym samym wyrokiem, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. P. (1) 3.480 złotych tytułem wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

**Powyższy wyrok zaskarżył w całości oskarżyciel posiłkowy R. K. (1), za pośrednictwem swoich dwóch pełnomocników z wyboru, adwokatów: P. S. i P. W..**

**Pierwszy z pełnomocników oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adw. P. S.,** powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż zachowanie oskarżonego M. P. (1) wyczerpało znamion oszustwa, a wyrażający się w przyjęciu, że:

1) świadomość R. K. (1) o tym, iż M. P. (1) nie jest w stanie spłacić zobowiązań powstałych w wyniku udzielonych pożyczek oskarżonemu, przed założeniem spółki cichej, świadczy wprost o braku zamiaru oskarżonego oszukania oskarżyciela, podczas gdy oskarżony wielokrotnie zapewniał oskarżyciela o zwrocie udzielonych mu pożyczek w ramach dochodów uzyskanych w toku realizacji planowanych pomysłów gospodarczych,

2) świadomość R. K. (1) o tym iż M. P. (1) nie jest w stanie spłacić zobowiązań powstałych w wyniku dokonania wpłat do spółki cichej w celu realizacji nieruchomości będącej własnością M. P. (1) obiektu handlowego, podczas gdy oskarżony do dnia dzisiejszego jest właścicielem całości nieruchomości i ma majątek przewyższający znacznie roszczenia R. K. (1),

3) bezpodstawnym przyjęciu, iż M. P. (1) miał zamiar rozliczyć się z oskarżycielem gdy podczas procesu nie ujawniono żadnego dowodu na tą okoliczność, poza niepopartą żadnymi działaniami i dokumentami deklaracją oskarżonego, z której wynikałby rzeczywisty, a nie pozorny, zamiar zwrotu nakładów poczynionych przez R. K. (1), a wręcz przeciwnie, ujawnione dowody jednoznacznie wskazują, że zamiarem M. P. (1) było niespłacenie otrzymanych pieniędzy,

4) brak jest dowodów potwierdzających udzielenie przez R. K. (1) pożyczek na rzecz M. P. (1), podczas gdy w aktach znajdują się pisemne umowy oraz własnoręczna notatka oskarżonego o stanie jego zadłużenia w stosunku do R. K. (1),

5) uznanie, iż przekazane na rzecz M. P. (1) przez R. K. (1) środki finansowe stanowiły pomoc (chyba nieodpłatną chociaż Sąd nie określił w uzasadnieniu jej charakteru) podczas gdy zarówno pożyczki jak i środki inwestycyjne przekazane na rzecz nieruchomości przy ul. (...) we W. stanowiły w całości zwrotne zobowiązania, co wprost wynika zarówno z treści znajdujących się w aktach sprawy dokumentów jak i znajduje wyraz w działaniach M. P. (1) i R. K. (2),

6) uznanie, iż pomiędzy R. K. (1) a M. P. (1) istnieje jedynie spór w zakresie wzajemnych rozliczeń związanych ze wspólną inwestycją „i przysporzeniami majątkowymi” podczas gdy w aktach sprawy brak jest stanowiska oskarżonego wskazującego na spór i kwestionującego obowiązek spłaty zobowiązań, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd zatajania faktu wypowiedzenia umowy spółki cichej przez R. K. (1), celem wykazania, że kwota ponad 3 mln zł należna pokrzywdzonemu z tytułu rozliczenia spółki nie jest jeszcze wymagalna,

7) uznanie, iż oskarżony przekazywał oskarżycielowi posiłkowemu środki finansowe stanowiące jego część zysku z prowadzonej działalności gospodarczej choć faktycznie przekazywał je tylko w niewielkiej wysokości niezgodnie z treścią umowy spółki cichej;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. mających wpływ na treść wyroku, poprzez oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części ujawnionych dowodów, które to naruszenie wyraża się m.in. w pominięciu:

a) faktu złożenia przed Sądem nieprawdziwego oświadczenia oskarżonego, że nie otrzymał od oskarżyciela posiłkowego pisma z wypowiedzeniem umowy spółki cichej,

b) faktu dwukrotnego uchylania się przez oskarżonego od odbioru od kuriera przesyłki od pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z wypowiedzeniem umowy spółki cichej oraz z wezwaniem zwrotu wkładu w kwocie 3.289.606 zł, który to jednoznacznie wskazywał na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru niedopuszczenia do postawienia w stan wymagalności wkładu do spółki cichej wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego i w konsekwencji odmowy zwrotu na jego rzecz ww. wkładu, co zostało potwierdzone poprzez brak spłaty jakiegokolwiek kwoty mimo upływu dwóch lat od dnia wypowiedzenia umowy spółki cichej,

c) braku dokonania analizy tej części wyjaśnień oskarżonego, które nie korelują z ustalonym stanem faktycznym pozwalającego Sądowi na uznanie braku zamiaru po stronie oskarżonego dokonania przestępstwa, braku analizy ewidentnie sprzecznych zeznań świadka T. P. i zeznań świadka M. P. (2) w zakresie, jakim potwierdza on przestępny sposób działania oskarżonego i w konsekwencji braku odniesienia się do istotnych okoliczności mających wpływ na prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd,

d) faktu usunięcia przez oskarżonego zapisów związanych z rozliczeniem inwestycji przy ul. (...) z G. D. (platforma internetowa, na której strony zapisywały rozliczenia) a zachowanych tylko z uwagi na staranność i rzetelność prowadzonych rozliczeń przez oskarżyciela posiłkowego a które to działania oskarżonego po zakończeniu inwestycji wskazują jednoznacznie na zamiar utrudnienia dokonania rozliczeń, a innymi słowy, taki sposób dokonywania ustaleń faktycznych, który pozostawia poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i okoliczności z nich wynikające, a z innych nie wyciąga oczywistych wniosków, jest przejawem dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego i stanowi naruszenie prawa procesowego;

III. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu w sprawie, w której nie występowały niedające się usunąć wątpliwości, bowiem Sąd dysponował konsekwentnymi, jednoznacznymi i spójnymi zeznaniami świadka – pokrzywdzonego oskarżyciela posiłkowego R. K. (1), popartymi jednoznacznymi zeznaniami syna oskarżonego M. P. (2) oraz obszernym materiałem dowodowym, które to dowody pozwalały na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adw. P. S. wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

**Drugi z pełnomocników oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adw. P. W.**, powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegające na tym, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich zgromadzonych w sprawie

dowodów przemawiających za sprawstwem i winą oskarżonego, zaś te które wziął pod uwagę ocenił dowolnie i wbrew zasadom logicznego rozumowania, i tak:

a) Sąd pominął istotne części zeznań złożonych przez pokrzywdzonego R. K. (1), w których pokrzywdzony wskazywał na okoliczności jednoznacznie przemawiające za tym, że oskarżony doprowadzając pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nakłanianie go do udzielania kolejnych pożyczek działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ze z góry powziętym zamiarem kierunkowym, wprowadzając pokrzywdzonego w błąd w ten sposób, iż:

- po spłacie pierwszej pożyczki na kwotę 107.000 zł wszelkie dalsze działania oskarżonego ukierunkowane były na nakłonienie pokrzywdzonego do udzielenia mu dalszych pożyczek, przy wykorzystaniu bliskiej, wieloletniej przyjaźni jaka łączyła pokrzywdzonego z oskarżonym i jego rodziną, a także naiwnego zaufania pokrzywdzonego co do uczciwości oskarżonego;
- oskarżony nie ujawnił przed organem skarbowym zarówno pożyczek otrzymanych od pokrzywdzonego, jak i kwot otrzymywanych na realizację inwestycji przy ul. (...), co służyło ukryciu okoliczności otrzymania tych kwot od pokrzywdzonego, a także utrudnić miało udowodnienie pokrzywdzonemu przekazania ich oskarżonemu;
- mimo istnienia realnej możliwości zwrotu pokrzywdzonemu kwot pożyczek udzielonych oskarżonemu w latach 2006-2009 poprzez sprzedaż zakupionej przez oskarżonego nieruchomości położonej we W. przy ul. (...) przed zawarciem z pokrzywdzonym spółki cichej, oskarżony mimo kierowanych do niego przez pokrzywdzonego próśb o zwrot pożyczonych kwot, nie podjął żadnych działań w tym kierunku;
- nakłonienie pokrzywdzonego do podjęcia wspólnej działalności gospodarczej w formie spółki cichej na nieruchomości stanowiącej własność oskarżonego służyło oskarżonemu do rzeczywistego pozbawienia pokrzywdzonego rzeczowego zabezpieczenia zwrotu przekazanych oskarżonemu kwot pieniężnych, to jest zarówno niespłaconych pożyczek wliczonych w udział pokrzywdzonego w spółce cichej, jak i dalszych kwot przekazanych przez pokrzywdzonego oskarżonemu na finansowanie inwestycji przy ul. (...), składających się na udział pokrzywdzonego w spółce cichej;
- zachowanie oskarżonego po ukończeniu realizacji inwestycji przy ul. (...), a także po wypowiedzeniu przez pokrzywdzonego udziału w spółce cichej, które wskazuje, że oskarżony unikał zaspokojenia pokrzywdzonego, a przekazywane pokrzywdzonemu środki pieniężne z tytułu podziału zysków ze spółki cichej stanowiły niewielką część tego, co zgodnie z aneksem nr (...) do umowy spółki oskarżony winien był przekazywać pokrzywdzonemu.

b) Sąd pominął całkowitym milczeniem dowód z wydruków dwóch tabel rozliczeniowych G. D., obejmujących między innymi zestawienie kwot przekazywanych oskarżonemu przez pokrzywdzonego, sposobu wydatkowania tych kwot przez oskarżonego, a także tabeli potwierdzającej czas i ilość wejść dokonywanych przez oskarżonego do tabeli rozliczeniowej i próbę usunięcia danych z tabeli rozliczeniowej, podczas gdy dowody z tych dokumentów wskazują zarówno na sumę kwot przekazanych przez pokrzywdzonego oskarżonemu na finansowanie inwestycji przy ul. (...), będącej w istocie wkładem pokrzywdzonego do spółki cichej, której wysokość oskarżony kwestionował w swoich wyjaśnieniach, jak również okoliczność oczywiście nierzetelnego sposobu rozliczania się przez oskarżonego z pokrzywdzonym z zysków osiąganych z wynajmu nieruchomości przy ul. (...), oraz potwierdzają machinację podjętą przez oskarżonego, mającą utrudnić pokrzywdzonemu dokonanie rozliczenia.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

a) na okoliczności udzielenia pożyczek oskarżonemu przez pokrzywdzonego nie zostały sporządzone żadne umowy, podczas gdy w aktach sprawy znajdują się pisemne umowy pożyczek z dnia 11 grudnia 2005r. na 107.000 dolarów USA i z dnia 12 września 2006r. na 34.000 dolarów USA, a nadto notatka sporządzona przez oskarżonego potwierdzająca

udzielenie mu pożyczek przez pokrzywdzonego na kwoty: 34.000 plus 3.796 dolarów USA w dniu 3 października 2006r., 31.500 zł w dniu 10 maja 2007r., 130.000 zł. w dniu 18 grudnia 2007r. i 70.000 zł. w dniu 13 listopada 2009r.;

b) pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym istnieje spór w zakresie wzajemnych rozliczeń związanych ze wspólną inwestycją, jak również udzielonymi oskarżonemu w okresie wcześniejszym przysporzeniami majątkowymi, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, aby oskarżonemu przysługiwały wobec pokrzywdzonego jakiegokolwiek roszczenia w zakresie wzajemnych rozliczeń związanych ze wspólną inwestycją.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adw. P. W. wniósł o: uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

***W odpowiedzi na apelację, obrońca z wyboru oskarżonego M. P. (1), r.pr. R. W. (1) o:***

1) nieuwzględnienie apelacji pełnomocników oskarżyciela posiłkowego oraz utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy;

2) zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

I. Apelacje wniesione przez pełnomocników z wyboru oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adwokatów: P. S. i P. W., kwestionujące uniewinnienie oskarżonego M. P. (1) od zarzuconego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 § 1 k.k., nie zasługują na uwzględnienie.

Należy bowiem zdecydowanie odrzucić zarzuty obrazy prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacjach pełnomocników z wyboru oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adwokatów: P. S. i P. W., gdyż przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu respektował wszelkie zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Swoje stanowisko, Sąd Okręgowy we Wrocławiu uzasadnił w sposób na tyle prawidłowy, nie pomijając żadnej z istotnych okoliczności, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy odnosi się do najistotniejszych okoliczności sprawy, wypełnia wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Należy już na wstępie jasno stwierdzić, że ciężar udowodnienia oskarżonemu M. P. (1), iż popełnił przestępstwo ciążył na oskarżycielu publicznym i oskarżycielu posiłkowym, a nie na oskarżonym. Zgodnie z przepisem art. 74 § 1 k.p.k., oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, co jednoznacznie oznacza, że wszelkie zarzuty podnoszone przez oskarżycieli (publicznego i posiłkowego) oraz pełnomocników oskarżyciela posiłkowego, sprowadzające do krytyki postępowania oskarżonego M. P. (1), jako pasywnego, rezygnującego z wyjaśnienia wysokości zobowiązań oskarżonego względem R. K. (1), rozliczenia się z R. K. (1), niepodejmowania negocjacji na ten temat, a także określenia wysokości ewentualnej szkody, są całkowicie nieuzasadnione.

Te same uwagi dotyczą oczekiwań oskarżyciela posiłkowego R. K. (1), że sądy obu instancji będą bezgranicznie wierzyć jego zeznaniom co do wysokości środków finansowych jakie przekazał oskarżonemu M. P. (1), wierzyć, że oskarżony wykorzystywał naiwność pokrzywdzonego co do prawidłowości wydatkowania przekazanych środków, jak również, że dla ustalenia wysokości roszczeń finansowych R. K. (1) będą wystarczające jego zeznania i jego wyliczenia, bez analizy przelewów finansowych ze strony oskarżonego M. P. (1) na rzecz R. K. (1) i to zarówno wynikających z dokumentacji bankowej, jak i wskazywanych w wyjaśnieniach samego oskarżonego, podnoszącego przekazywanie środków finansowych osobiście i poprzez wpłaty bankowe w imieniu R. K. (1).

Taka ocena materiału dowodowego, ignorująca obowiązki po stronie oskarżycieli (publicznego i posiłkowego) co do ciężaru dowodów, byłaby niedopuszczalna i sprzeczna z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k.

Byłaby to bowiem ocena życzeniowa, bezkrytyczna, zakładająca a priori bezgraniczną prawdomówność oskarżyciela posiłkowego R. K. (1), nawet jeśli jego relacji mogła być zakłócona okolicznościami niepodyktowanymi złą wolą (błędem, zapomnieniem itp.).

Oskarżyciele (publiczny i posiłkowy) mieli zatem w procesie karnym wykazać, że istnieją przekonujące i wystarczające dowody dla przyjęcia, że oskarżony M. P. (1) na przestrzeni niemal 10 lat, a zatem w okresie od 11 grudnia 2005r. do 30 czerwca 2014r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w podobny sposób, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie wyłudził od R. K. (1) pieniądze w kwocie 3.289,606 złotych oraz 107.000 dolarów amerykańskich stanowiących w przeliczeniu równowartość 418.038,3 złotych, o łącznej wartości 3.707.644,30 złotych, w ten sposób, że nie mając zamiaru zwrotu pieniędzy ani dokonywania podziału zysków zgodnie z elementarnymi zasadami proporcjonalności w zakresie poczynionych nakładów finansowych i osobistych, pod pozorem pożyczek oraz partycypacji w przedsięwzięciach gospodarczych, a następnie odmówił ich zwrotu lub wydania. Taka była bowiem treść zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 § 1 k.k., postawione w akcie oskarżenia M. P. (1).

Dowodzenie takiego przestępstwa nie mogło być objęte domniemaniem popełnienia tego czynu i oczekiwaniem, że to oskarżony musi wykazać swoją niewinność, lecz to na oskarżycielach (publicznym i posiłkowym) ciążył obowiązek wykazania, że takie przestępstwo miało miejsce i że popełnił je właśnie oskarżony. Co więcej, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy we Wrocławiu, uzasadniając uniewinnienie oskarżonego, dowody przedstawione przez oskarżycieli (publicznego i posiłkowego) miały pozytywnie potwierdzić twierdzenia o popełnieniu przestępstwa, aby przełamać chroniąca oskarżonego zasadę domniemania niewinności. Zgodnie z przepisem art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Zasada domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów. Wyrazem tego jest następujący trafny pogląd Sądu Najwyższego: „Ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 [obecnie 5 § 1 i 2] k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne", to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy *in concreto* zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania" (wyrok SN z 28.09.1995r., sygn. III KRN 88/95, OSNKW 1995, z. 11-12, poz. 77).

II. W toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd Okręgowy we Wrocławiu ujawnił oraz w sposób prawidłowy i odpowiedzialny ocenił zebrany w postępowaniu karnym materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: R. K. (1) (k. 2-10, 776-782, 788v-789, 886-887), M. P. (2) (k. 90-91, 791v-793), K. – P. (k. 69-70, 791v), zeznania świadka T. P. (k. 73-74, k.790-791), D. P. (k. 848v-849) i J. C. (k. 850), uzupełniony dokumentami w postaci: zestawień wpłat (k. 18-35), umowy spółki cichej wraz z aneksem do umowy (k. 35-36, 37), korespondencji mailowej (k. 39-52, 198-200, 201-203, 204-205, 2017-212, 214-219221-232, 234-242, 257, 264, 305, 308-310, 421, 485, 815), oświadczenia o wypowiedzeniu umowy spółki cichej (k. 53), wezwania do zapłaty (k. 53, 54), księgi wieczysta nieruchomości przy ul. (...) we W. (k. 55-61v), tabeli rozliczeniowych wraz z załącznikami (k. 102-112), dokumentacji bankowej (...) wraz z płytą (k. 313-314), dokumentacji (...) Bank wraz z płytą (k. 316-317), dokumentacji (...) Bank (...) (k. 318-330), dokumentacji Urzędu Skarbowego W. (k. 331-366), dyspozycji wystawienia polecenia wypłaty (k.401-402, 470), aktów notarialnych (k. 403-404, 405-406), pokwitowań odbioru pieniędzy (k. 407-409, 413-418, , 425, 471-473, 479-482, 490), potwierdzeń transakcji bankowych (k. 410-412, 419-420, 422-424, 426-438, 474-478, 483-484, 486-489, 491-503), umową pożyczki (k. 469), bankowego polecenia spłaty pożyczki (k. 470-470v) i operatu szacunkowego nieruchomości (k. 549), a także częściowo wyjaśnieniami oskarżonego M. P. (1) (k. 376-378, 759v-765).

Wspomniany materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że wieloletnia znajomość oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) i oskarżonego M. P. (1) rozpoczęła się w 1992 roku, kiedy M. P. (1), z rekomendacji swojej siostry D. P., rozpoczął pracę w firmie prowadzonej przez R. K. (1) wspólnie z K. S.. Ponieważ M. P. (1), prowadząc rozliczenia gotówkowe i

zarządzając sprzedażą bezpośrednią towaru, okazał się solidnym i sumiennym pracownikiem, szybko zyskał zaufanie współników. K. S. nakłonił go do podjęcia pracy w placówce firmy we W., a także namówił do przeniesienia się z rodziną do W.. W związku ze zmianą miejsca zamieszkania, M. P. (1) otrzymał bonus finansowy w wysokości 100.000 złotych. Już te okoliczności świadczyły o rosnącym zaufaniu obu współników, w tym R. K. (1) do M. P. (1).

W 2000r. R. K. (1) i K. S. postanowili zakończyć działalność i przenieść się do Kanady, gdzie po niedługim czasie przeprowadzili się z rodzinami. Już od 1983r. R. K. (1) miał obywatelstwo kanadyjskie. Mimo zamieszkiwania w Kanadzie, R. K. (1) przyjeżdżał do Polski 2-3 razy w roku i utrzymywał bardzo bliskie, przyjacielskie relacje z M. P. (1) i jego rodziną.

W 2005r. R. K. (1) udzielił M. P. (1) pożyczkę w wysokości 107.000 dolarów USA i z tych środków nabył w dniu 21 grudnia 2005r. nieruchomość przy ul. (...) we W., za kwotę 246.000 złotych. Pożyczka ta została w lipcu i sierpniu 2006r. wraz z odsetkami zwrócona R. K. (1) przez M. P. (1), przy czym oskarżyciel posiłkowy, składając zawiadomienie o przestępstwie, okoliczności tej nie potwierdził, co zaowocowało bezzasadnym postawieniem w tym zakresie przez prokuratora zarzutu oszustwa oskarżonemu M. P. (1).

Po 2005r. R. K. (1) kilkakrotnie udzielał M. P. (1) wsparcia finansowego, w związku z planowanymi przez niego na zakupionej działce inwestycjami finansowymi m.in. komisem samochodowym, myjnią, które nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów. W latach 2005-2009 R. K. (1) wielokrotnie zwracał się do M. P. (1) o zwrot przekazanych środków finansowych. M. P. (1) zapewniał go, że jego kolejny pomysł na biznes na pewno się sprawdzi i wtedy będzie mógł się z nim rozliczyć. R. K. (1) znał doskonale sytuację finansową M. P. (1) i udzielając mu kolejnych pożyczek miał świadomość, że nie jest w stanie ich spłacić. Miał jednak nadzieję, że kolejny pomysł M. P. (1) na biznes okaże się dobry i ten będzie w stanie oddać zainwestowane przez niego pieniądze. R. K. (1) nie inicjował żadnych postępowań sądowych w celu uzyskania zwrotu udzielonych M. P. (1) środków finansowych.

Kolejnym wspólnym przedsięwzięciem gospodarczym M. P. (1) i R. K. (1) było wybudowanie na nieruchomości przy ul. (...) we W., należącej do oskarżonego, hali kupieckiej pod wynajem.

W dniu 7 marca 2011r. oskarżony M. P. (1) i oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) zawarli umowę spółki cichej, która miała obowiązywać na czas nieokreślony. Przedmiotem umowy było sfinansowanie budowy hali kupieckiej pod wynajem, ze środków, które miał zapewnić R. K. (1), natomiast wkład M. P. (1) miał polegać na oddaniu pod inwestycję nieruchomości przy ul. (...) we W., należącej do oskarżonego. Tytułem wkładu do spółki (...) (jako współnik cichy) wniósł środki pieniężne w wysokości 1,5 mln złotych, zaś M. P. (1) przeznaczył na tę inwestycję działkę przy ul. (...) we W.. Strony umowy ustaliły, iż współnikowi cichemu przysługuje udział w zysku w wysokości 65% zysku z każdego miesiąca, płatny do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym zysk został osiągnięty. W § 11 umowy spółki cichej przewidziano możliwość wypowiedzenia umowy spółki przez każdą ze stron na trzy miesiące przed końcem roku kalendarzowego. Z umowy spółki cichej wynikało jednoznacznie, że działalność gospodarczą związaną z budową hali kupieckiej, a także inne działania na rzecz spółki cichej będą prowadzone przez M. P. (1), w ramach jego własnej działalności gospodarczej i to właśnie oskarżony będzie ponosił ryzyko prowadzenia tej działalności. Oznaczało to, że zarówno R. K. (1), jak i M. P. (1) mieli świadomość, że nieruchomość przy ul. (...) we W. z wybudowaną na niej halą kupiecką pozostanie własnością M. P. (1), że to M. P. (1) będzie firmował wszelkie prace związane z budową hali kupieckiej, w tym regulował zobowiązania i prowadził prace jako inwestor, natomiast rola R. K. (1) ograniczy się do dostarczania środków finansowych i uzyskiwania części zysku z prowadzonej w przyszłości działalności.

Oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) rzeczywiście finansował całą inwestycję, regularnie przelewając niezbędne środki finansowe na rzecz M. P. (1), które regulował z nich należności za prowadzone prace budowlane. R. K. (1) otrzymywał od M. P. (1) regularnie informacje o postępie prac, wraz ze zdjęciami z budowy. Jednocześnie strony prowadziły na platformie internetowej G. D. wykaz rozliczeń środków finansowych przekazywanych przez R. K. (1) oraz wykorzystanych przez M. P. (1) na inwestycję. Po zakończeniu inwestycji budowy hali handlowo – usługowej aneksem do umowy spółki z dnia 2 czerwca 2014r. procentowy udział zysku współnika cichego ustalono na 73,6 %.



Zarówno podczas budowy hali kupieckiej przy ul. (...) we W., jak i po zakończeniu budowy, R. K. (1) nie inicjował żadnych postępowań sądowych w celu uzyskania zwrotu udzielonych M. P. (1) środków finansowych.

W latach 2014-2019 oskarżony M. P. (1) przekazywał R. K. (1) w formie gotówki, przelewów i poprzez wpłaty do wpłatomatu pieniądze tytułem wypłaty jego zysków. Po pewnym czasie, między stronami zarysowały się nieporozumienia co do prawidłowości rozliczeń finansowych. Oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) miał zastrzeżenia co do rzetelności bieżących rozliczeń z prowadzonej działalności, a oskarżony M. P. (1) był niezadowolony z wysokości ustalonego podziału procentowego zysków. W 2016r. R. K. (1) postanowił zakończyć współpracę z M. P. (1), domagając się rozliczenia i zwrotu zainwestowanych środków, proponując sprzedaż nieruchomości lub obciążenie jej hipoteką.

Pismem z dnia 23 września 2019r. R. K. (1) wypowiedział umowę spółki cichej, żądając od M. P. (1) zwrotu wkładu w łącznej kwocie 3.289.606 złotych. Wobec niewykonania wspomnianego żądania, oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) złożył w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa przez oskarżonego M. P. (1) na przestrzeni 10 lat, czyli w okresie od 11 grudnia 2005r. do 30 czerwca 2014r. Do chwili obecnej oskarżony M. P. (1) nie rozliczył się ostatecznie z oskarżycielem posiłkowym R. K. (1) z poczynionych przez niego nakładów. Pomimo licznych spotkań i korespondencji mailowej strony nie ustaliły zasad wzajemnych rozliczeń.

Już sam tak długi okres rzekomego oszukiwania przez oskarżonego M. P. (1) swojego partnera biznesowego, oskarżyciela posiłkowego R. K. (1), będącego doświadczonym przedsiębiorcą, zainteresowanym otrzymywaniem zysku z działalności gospodarczej, a którą zainwestował, a nie darczyńcą, czy altruistą, budził poważne wątpliwości, czy rzeczywiście przestępstwo zaistniało i czy faktycznie pokrzywdzony był permanentnie przez wiele lat wprowadzany w błąd w zakresie rozporządzenia swoimi środkami finansowymi. Istotne było przy tym spostrzeżenie, że poza złożeniem zawiadomienia o przestępstwie, do chwili obecnej oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) nie zainicjował żadnych postępowań sądowych w celu uzyskania zwrotu udzielonych M. P. (1) środków finansowych.

III. Zdecydowanie nie można było zaakceptować zarzutów podniesionych w apelacjach pełnomocników z wyboru oskarżyciela posiłkowego, R. K. (1), adwokatów: P. S. i P. W. o rzekomych błędach w ustaleniach faktycznych oraz obrazie przepisów procesowych, których miał się dopuścić Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Jak podkreślano w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003, – s. 1133-1134).

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, bez wskazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005r. sygn. WA – 10/05: „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, , wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

W realiach niniejszej sprawy, poza polemiką z ustaleniami faktycznymi, w swoich apelacjach pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego nie postawili zaskarżonemu wyrokowi rzeczowych zarzutów dotyczących niewłaściwego odczytania treści dowodów, błędów logicznego rozumowania i wnioskowania, a także sprzeczności ustaleń Sądu I instancji ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji nie znalazł podstaw dowodowych do bezkrytycznego i jednoznacznego odrzucenia, jako niewiarygodnych, wyjaśnień oskarżonego M. P. (1), w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnionego przestępstwa, a jednocześnie bezkrytycznego i jednoznacznego przyjęcia za w pełni wiarygodne zeznań oskarżyciela posiłkowego R. K. (1). Właśnie konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że nie ma reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku określonego środka dowodowego. Mając powyższe na uwadze, stanowisko Sądu Okręgowego we Wrocławiu w zakresie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego bezsprzecznie pozostawało pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Okręgowy we Wrocławiu sprostał, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych. Sąd Najwyższy odnosił się w szeregu swoich orzeczeń do tego jak należy rozumieć i stosować zasadę *in dubio pro reo*. Jak stwierdził w jednym z nich: „Zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem "nie dających się usunąć wątpliwości" w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy - po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości - wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane (bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów)” (postanowienie SN z dnia 17.12.2003r. sygn. V KK 72/03 - LEX nr 83771).

Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999r. sygn. IV KKN 714/98: „Stan określany przez ustawodawcę, jako "nie dające się usunąć wątpliwości" (art. 5 § 2 k.p.k.), powstaje - jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej - dopiero w następstwie oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przezwyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo

że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4, poz. 8).

W wyniku analizy dowodowej Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) na tle zeznań wszystkich świadków, w tym szczególnie oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) oraz zebranej dokumentacji, nie znajdując wystarczających przesłanek dla przypisania mu sprawstwa i winy w zakresie postawionego zarzutu. Zatem Sąd Okręgowy podjął zasadnicze wątpliwości co do wymowy dowodów obciążających oskarżonego i uznał, że zachodzą istotne, niedające się usunąć wątpliwości, czy rzeczywiście oskarżonemu M. P. (1) na przestrzeni lat 2005-2014 można przypisać generalny zamiar oszukania pokrzywdzonego we wszystkich przedsięwzięciach gospodarczych i na każdym ich etapie. Wątpliwości, te, zgodnie z zasadą in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k. należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, co prowadziło do jego uniewinnienia.

IV. Oceniając zebrany materiał dowodowy, przedstawiony wyżej, Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie uznał, że w zachowaniach oskarżonego M. P. (1) na przestrzeni lat 2005-2019 nie można dopatrzeć się znamion oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., natomiast spór pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem posiłkowym R. K. (1) ma wyłącznie charakter cywilnoprawny.

W szczególności, Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował i przyjął za własne oceny przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji, który jednoznacznie ustalił, że wielkość pożyczek udzielonych na przestrzeni niemal 10 lat przez oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) oskarżonemu M. P. (1), zwłaszcza w obliczu braku pisemnych umów (mających walor dowodowy w wypadku ewentualnego sporu cywilnoprawnego), świadczy wręcz o wzajemnym zaufaniu stron, w tym także zaufaniu R. K. (1) w obliczu kolejnych przedsięwzięć gospodarczych M. P. (1), które nie kończyły się powodzeniem. Rolą sadu karnego nie jest zastępowanie stron, szczególnie wierzyciela w dokonywaniu ustaleń co do ilości pożyczek, wielkości pożyczanych sum i rozliczeń dokonanych przez wierzyciela, gdyż – jak już wyżej wskazano – to na oskarżycielach (publicznym i posiłkowym) ciążył ciężar dowodu w tym zakresie. Wypada jednak stwierdzić jasno, że w opisanej sprawie zachodziły istotne wątpliwości, czy w wypadku każdej z udzielonych pożyczek oskarżony M. P. (1) z góry wyrażał zamiar, aby ich w ogóle nie spłacić lub spłacać niezgodnie z ustalonymi warunkami i zakładając z góry pokrzywdzenie R. K. (1). Wątpliwości budziła także teza przedstawiona przez obu oskarżycieli (publicznego i posiłkowego), że oskarżony M. P. (1) rzeczywiście nie rozliczył się z wszystkich pożyczek oraz środków wydatkowanych przez oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) w ramach spółki cichej (na budowę hali kupieckiej i późniejsze jej wynajmowanie)

Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy we Wrocławiu, już zeznania oskarżyciela posiłkowego R. K. (1), przesłuchanego w charakterze świadka (k. 2-10, 776-782, 788v-789, 886-887), nasuwały wątpliwości co do tego, jakie kwoty przekazał on oskarżonemu M. P. (1). Kwoty te odpowiadały danym z rachunków bankowych (k. 410-412, 419-420, 422-424, 426-438, 474-478, 483-484, 486-489, 491-503) oraz bankowym poleceniem spłaty pożyczki (k. 470-470v), poza kwotą 70.000 złotych, ale w tym przypadku z kolei data udzielonej pożyczki wynikająca z zeznań pokrzywdzonego (23.11.2009r.) nie zgadza się z tą z historii rachunków (20.11.2009r.). Jak słusznie skonstatował Sąd Okręgowy, w latach 2007-2009 był to jedyny przelew na rzecz M. P. (1) zatytułowany „pożyczka”, gdyż pozostałe bowiem wskazywały jako tytuły poleceń przelewu: „zasilenie rachunku” lub „przesunięcie środków”. Natomiast przelewy za okres po zawarciu umowy spółki cichej (7.03.2011r.) wskazywały tytuły: „zaliczka na halę”, „zaliczka na projekt Zagłębiowska”, „zaliczka na poczet inwestycji Zagłębiowska”, itp.

Wskazane ustalenia dały Sądowi I instancji słusznie prawo do wniosków, że nie można dokładnie ustalić skali wzajemnych rozliczeń, skoro sam pokrzywdzony nie jest w stanie ich dokładnie oszacować. Co więcej, dopiero na rozprawie głównej (k. 779) oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) przyznał, że pożyczka na kwotę 107.000 dolarów USA została jednak przez oskarżonego M. P. (1) spłacona, choć kwota ta została ujęta w zarzucie aktu oskarżenia, pomimo, iż jak wynika z dokumentacji została faktycznie spłacona już w 2006r. Oznacza to, że pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym co najmniej minął się z prawdą oświadczając, że nie odnotował tej spłaty (k. 2).

Należy zatem jasno wskazać, że jedyna pisemna umowa pożyczki, zawarta pomiędzy stronami w dniu 11 grudnia 2005r. na kwotę 107.000 dolarów USA, została w całości spłacona przez oskarżonego M. P. (1) w dniu 27 lipca 2006r., co znacznie osłabia wymowę zarzutów, że na przestrzeni 10 lat oskarżony permanentnie i z podjętym z góry zamiarem generalnym, oszukiwał pokrzywdzonego.

V. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nie dopuścił się obrazy przepisów procesowych co do sposobu oceny dowodów (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.), a także nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując, że oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) był w pełni świadomy sytuacji materialnej oskarżonego M. P. (1) i braku możliwości spłaty przez niego pewnych zobowiązań na przestrzeni lat 2005-2014. Na rozprawie głównej w dniu 3 marca 2021r. świadek R. K. (1) stwierdził bowiem jednoznacznie: **„Ja wiedziałem, że nie może spłacić tych pożyczek i zdecydowałem się na kolejne pożyczki licząc finalnie, że któryś biznes <zlapie> i będzie mi w stanie oddać pieniądze. Kierowałem się przyjaźnią przede wszystkim, a nie jakimś wyrachowaniem. Wiem, że każda próba w tamtym czasie wiązałaby się z pogrążeniem go. Musiałby się pogrążyć żeby się ze mną rozliczyć.”** (k. 776-782). Takie ustalenia potwierdzają również zeznania świadka M. P. (2), syna oskarżonego M. P. (1), pozostającego w dobrych relacjach z oskarżycielem posiłkowym, który na rozprawie w dniu 10 marca 2021r. zeznał: **„K. na pewno zdawał sobie sprawę z sytuacji materialnej ojca, nie mógł sobie nie zdawać, był najbliżej tego. R. na tyle był zawsze człowiekiem profesjonalnym, że nie poruszał żadnych rozmów na ten temat. Czasem mówił, że ja tu się pogubiłem co jest moje, a co nie jest moje. Nic tak nie popsuje relacji jak pieniądze, więc relacje popsuty się wtedy jak nie zostały dotrzymane warunki ustalone na początku wszystkiego.”** (k. 791v-793).

Idą jednak dalej tym rozumowaniem, mimo niepowodzeń biznesowych albo niepełnej satysfakcji z osiągniętych zysków, oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) miał świadomość sytuacji finansowej oskarżonego, a mimo to kontynuował finansowanie najpierw samodzielnych inwestycji M. P. (1), a potem wspólne przedsięwzięcie w ramach spółki cichej, co sprzeciwia się wnioskowi o zaistnieniu przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., które musi się charakteryzować doprowadzeniem innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Takich przesłanek w niniejszej sprawie nie stwierdzono.

VI. Nie ma podstaw do podważania ustaleń faktycznych i ocen dowodowych Sądu I instancji co do tego, że brak jest wystarczających przesłanek do stwierdzenia, aby oskarżony M. P. (1) z ustalonym z góry zamiarem oszukiwał oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) co do prawidłowości rozliczeń środków na budowę hali kupieckiej na nieruchomości przy ul. (...) we W., a następnie podczas rozliczania środków finansowych uzyskiwanych z użytkowania tej hali.

Jako jeden z argumentów o zaistniałym oszustwie oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnicy procesowi traktowali fakt usunięcia przez oskarżonego M. P. (1) zapisów związanych z rozliczeniem inwestycji przy ul. (...) z platformy internetowej G. D., na której strony zapisywały rozliczenia, co miało udaremnić lub utrudnić dokonanie rozliczeń. Nawet jeśli tak było, czego oskarżyciele (publiczny i posiłkowy) nie wykazali, to mogło to świadczyć o udaremnieniu dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych, co nie jest jednoznaczne z przypisaniem oskarżonemu działania z zamiarem oszustwa z art. 286 § 1 k.k., który to zamiar sprawcy musi być wykazany najpóźniej na czas podejmowania decyzji o rozporządzeniu środków przez pokrzywdzonego, a nie według stanu na dzień realizacji zobowiązania.

Mimo zarzutów usunięcia zapisów w tabeli rozliczeniowej G. D., oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) nadal jest w posiadaniu pełnych danych w nim zawartych, skoro złożył przedmiotowy dokument do akt sprawy. Ponadto zawartość dokumentu, do którego pokrzywdzony miał bieżący dostęp nigdy nie była przez pokrzywdzonego kwestionowana, zaś fakt usunięcia wersji tabeli posiadanej przez oskarżonego i zaprzestania dalszego jej uzupełniania wynikał z faktu, iż strony wspólnie i w porozumieniu przeszły na ryczałtowy sposób rozliczeń.

Zgodzić należy się z Sądem I Instancji, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, jakoby oskarżony nie miał zamiaru rozliczyć się z R. K. (1) w ramach obowiązującej strony umowy spółki cichej. Sąd I instancji stwierdził, że: „okoliczności sprawy i ustalony w toku przewodu sądowego stan faktyczny w żaden sposób

nie pozwala na jednoznaczne i nie ulegające żadnym wątpliwościom stwierdzenie, że M. P. (1) działał z zamiarem bezpośrednim oszustwa R. K. (1). Jest to raczej historia współpracy dwóch nierównych podmiotów, gdzie od początku i zawsze przewagę i finansową, i związaną z doświadczeniem w prowadzeniu biznesu miał R. K. (1), który w pewnym momencie – trochę filantropijnie – postanowił wspomóc oskarżonego w rozkręceniu własnych biznesów. Gdy to się jednak nie udało ten sam doświadczony biznesmen zgodził się na zawarcie umowy spółki cichej z oskarżonym, w którą zainwestował kolejne fundusze i gdzie przy podziale zysków od początku był stroną upoważnioną do wyższych zysków (pierwotnie 66% i następnie 73,6%). Już same zapisy dotyczące podziału zysków świadczą, że R. K. (1) nie znajdował się ani przez moment w sytuacji osoby, która nie wiedziała na co się zgadza (na którą to trochę starał się kreować w toku procesu), a raczej na osobę, która potrafi zadbać o swoje interesy. Zresztą ustalony stan faktyczny pozwala na wyciągnięcie wniosków, że inwestycja przy ul. (...) we W. okazała się być jak najbardziej udana, a sam oskarżony przekazywał pokrzywdzonemu środki finansowe stanowiące jego części zysku z działalności gospodarczej tam prowadzonej."

Niewątpliwie oskarżony M. P. (1) zarówno w swoich wyjaśnieniach (k. 376-378, 759v-765) wykazał wystarczająco, że czynił rozliczenia finansowe z oskarżycielem posiłkowym R. K. (1) zarówno na etapie realizacji budowy hali kupieckiej przy ul. (...) we W., jak i w trakcie dalszego gospodarczego eksploataowania nieruchomości po wybudowaniu hali. Potwierdziła to również analiza zebranej w trakcie postępowania karnego dokumentacji bankowej (...) wraz z płytą (k. 313-314), dokumentacji (...) Bank wraz z płytą (k. 316-317), dokumentacji (...) Bank (...) (k. 318-330), dyspozycji wystawienia polecenia wypłaty (k.401-402, 470), pokwitowań odbioru pieniędzy (k. 407-409, 413-418, , 425, 471-473, 479-482, 490), potwierdzeń transakcji bankowych (k. 410-412, 419-420, 422-424, 426-438, 474-478, 483-484, 486-489, 491-503). Wreszcie, sam świadek R. K. (1) nie kwestionował, że przyjmował za wiarygodne rozliczeń środków finansowych w poszczególnych etapach budowy, jak i przekazywania środków finansowych w trakcie eksploatacji hali (k. 2-10, 776-782, 788v-789, 886-887).

Zamiar oszustwa oskarżyciel posiłkowy R. K. (1) upatrywał w tym, że mimo konfliktu co do wzajemnych rozliczeń, oskarżony M. P. (1) pozostał w lepszej pozycji, gdyż dysponuje nadal nieruchomością przy ul. (...) we W. wraz z wybudowaną halą, a oskarżyciel posiłkowy pozostał z niczym, kierując wyłącznie roszczenia finansowe.

Rzecz jednak w tym, że już z samej umowy spółki cichej (k. 35-36) wynikało jednoznacznie, że działalność gospodarcza miała być prowadzona na nazwisko i rachunek M. P. (1), który także ponosił ryzyko związane z prowadzoną działalnością, zaś oskarżyciela posiłkowy zachowywał status wspólnika cichego, zachowując prawo do swoistej „dywidendy” za wniesione nakłady na działalność gospodarczą. Nie była to zatem sytuacja nowa, lecz znana doświadczonemu biznesmenowi – R. K. (1) już od początku tego przedsięwzięcia gospodarczego.

Należy zatem z dużą ostrożnością podejść do zeznań oskarżyciela posiłkowego, w których chciał się zaprezentować jako osoba wykorzystana i naiwna, co zdecydowanie kłóci się z jego wizerunkiem doświadczonego biznesmena, osiągnącego niezaprzeczone sukcesy w tej działalności i to o dużej skali.

W odpowiedzi na apelacje pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, obrońca oskarżonego podkreślił logicznie, że M. P. (1), pomimo braku obowiązku dowodzenia swojej niewinności, w toku postępowania wykazał, iż od początku poróżnienia się stron umowy spółki cichej, poszukuje on jedynie możliwości polubownego, ale uczciwego załatwienia sprawy poprzez m.in. zainicjowanie rozmów z udziałem pełnomocników, celem dokonania rzetelnych rozliczeń wspólnej inwestycji, czy też podejmowanie prób sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Podkreślić w tym miejscu, jedynie na marginesie należy, iż sprzedaż nieruchomości (jedyne sposoby na rozliczenie się z pokrzywdzonym) została zablokowana poprzez ustanowienie hipoteki na czas trwania niniejszego postępowania z inicjatywy pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony R. K. (1) na żadnym etapie postępowania, nie przedstawił natomiast żadnego dowodu świadczącego o braku zamiaru rozliczenia się przez oskarżonego z R. K. (1), a takimi dowodami nie mogą być antydatowane dokumenty przygotowane przez pokrzywdzonego, które budzą wątpliwości oskarżonego.

VII. W apelacjach pełnomocników oskarżyciela posiłkowego wiele uwagi poświęcono temu, że o zamiarze oszusta ze strony oskarżonego M. P. (1) może być kwestionowane przez niego otrzymanie wypowiedzenia umowy spółki

cichej. Już ze swej istoty czynność taka miała miejsce po wielu latach od zawarcie umowy spółki cichej, realizowanej zarówno na etapie budowy hali kupieckiej na nieruchomości przy ul. (...) we W., jak i w późniejszym okresie, gdyż oskarżony M. P. (1) przekazywał środki finansowe z działalności gospodarczej R. K. (1), choć nie w wysokości, która satysfakcjonowała pokrzywdzonego i – jego zdaniem – odpowiadała zawartej umowie. Nie może zatem świadczyć jednoznacznie o zamiarze oszustwa, lecz choćby o taktyce procesowej rozstrzygnięcia sporu cywilnoprawnego.

W odpowiedzi na apelację, obrońca oskarżonego M. P. (1), r.pr. R. W. (2) podtrzymał stanowisko, że oskarżonemu nigdy nie zostało doręczone wypowiedzenie umowy spółki cichej, a o fakcie przesłania do niego rzekomo takiej korespondencji, dowiedział się on z akt sprawy karnej. Dowodził także, że oskarżony M. P. (1) już w 2019 r., zwrócił się z mailową prośbą do pokrzywdzonego R. K. (1) o kierowanie wszelkiej do niego korespondencji za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, natomiast pokrzywdzony miał wysyłać korespondencję, zdaniem oskarżonego celowo, na adres: ul. (...) we W., tj. adres położenia przedmiotowej nieruchomości, w której działalność gospodarczą prowadzą najemcy oskarżonego. Uznać zatem należy, że jeżeli pokrzywdzony, rzeczywiście, a nie jedynie dla pozorów, chciał wypowiedzieć oskarżonemu umowę, mógł to uczynić poprzez doręczenie mu korespondencji na adres pełnomocnika, lub chociażby rzeczywisty adres jego zamieszkania, a nawet wręczyć osobiście przy okazji wielu spotkań w trakcie postępowania sądowego, czego z niewiadomych oskarżonemu względów, do tej pory nie uczynił, a co wykorzystuje obecnie, jako bezzasadny w opinii oskarżonego, zarzut.

Także za charakterem cywilnoprawnym sporu stron może świadczyć podnoszone w odpowiedzi na apelacji okoliczność, że w ramach przyjętej taktyki procesowej, pokrzywdzony R. K. (1) w dniu 10 września 2021r. skierował do oskarżonego M. P. (1) wezwanie do zapłaty należności wynikających z podziału zysku za okres od lipca 2019r. do dnia sporządzenia wezwania, potwierdzając w ten sposób obowiązywanie umowy spółki cichej. Co więcej, w treści wezwania, R. K. (1) domagał się zapłaty należności z tytułu podziału zysku, w wysokości określonej procentowo w umowie spółki, chociaż strony wspólnie i w porozumieniu przeszły na ryczałt.

Mając powyższe na uwadze, apelacje pełnomocników z wyboru oskarżyciela posiłkowego R. K. (1), adwokatów: P. S. i P. W., nie zasługiwały na uwzględnienie. Prowadziło to do utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy także w tej części (art. 437 § 1 k.p.k.).

VIII. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądzono od oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) na rzecz oskarżonego M. P. (1) poniesione przez niego koszty ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym w wysokości 1.200,- (jednego tysiąca dwustu) złotych.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 2 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądzono od oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa 80,- (osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na co składa się 20,- złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa z tytułu doręczenia wezwań i innych pism oraz 60,- złotych opłaty za drugą instancję.

Wysokość wyłożonych przez oskarżonego należności na wynagrodzenie obrońcy z wyboru ustalono na podstawie § 11 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 265).

Natomiast wysokość zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu ustalono w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 663).

W tym zakresie wzięto pod uwagę stan majątkowy, osobisty, zdrowotny i rodzinny oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) oraz jego możliwości zarobkowe.

Bogusław Tocicki	Andrzej Kot	Piotr Kaczmarek
------------------	-------------	-----------------